

Przed II Kongresem Kobiet
Niech nasze wysiłki
urosną w kobiecy
czyn kongresowy

List uczestniczek narady aktywu LK

WARSZAWA. — Uczestniczki krajowej narady aktywu Ligi Kobiet, która w dniach 28 lutego i 1 marca br. omawiała przygotowania do II Ogólnopolskiego Kongresu Kobiet, wystosowały do kobiet list, w którym czytamy m. in.:

— Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przesyłamy Wam nasze serdeczne pozdrowienia.

Kobiety miast i wsi!

Niech z naszych przygotowań do Kongresu Kobiet powstanie kobiecy czyn kongresowy, w którym najdrobniejsze wysiłki wszystkich kobiet polskich urosną w osiągnięcia, świadczące jak o siłę i twórczą siłę narodu są kobiety polskie.

W imieniu kobiet polskich w dniu 8 marca przesyłamy nasze gorące pozdrowienia wszystkim kobietom świata. Walczącym o wolność i niepodległość narodową, o prawo do godności człowieka. Wspólna jest nasza walka o sprawę bliską: o pokój i przyjaźń między narodami, o postęp.

Angielski
generał **J. GLUBB**
został usunięty ze stanowiska
dowódcy Legionu Arabskiego
w Jordanii

Ostatnie
WIADOMOSCI
LONDYN

Brytyjski minister kolonii Lord Ammon Boyd przybył w płynie z Nikozji do Londynu. Jak podaliśmy, w czasie swego pobytu na Cyprze odbył on szereg rozmów z politykami cypryjskimi. Rozmowy te zakończyły się fiaskiem.

MOSKWA

Komitet Wykonawczy Towarzystwa Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy ZSRR przeznaczył 100 tysięcy rubli na pomoc dla ludności tureckiej, która uciekała podczas ostatnich klęsk żywiołowych: lawin śnieżnych, powodzi i pożarów.

PARACZI

Dnia 23 marca Pakistan proklamował swoje państwo. Wyborcy pierwszego prezydenta republiki odbędą się w dniu 5 marca.

MOSKWA

Znany lotnik polarny, Bohar Związku Radzieckiego J. N. Zazuruk odebrał w jubileuszowym — pięćdziesiątych — powierzone mu z Moskwy do Bieguna Polarnego. Zazuruk wiezie bagaż dla pracowników dryfujących statków polarnych.

RYM

We Włoszech trwają masowe strajki robotników przemysłowych. W dniu 2 bm. przystąpiło do strajku 130 tysięcy robotników wszystkich gałęzi przemysłu w prowincji Varese.

Arabia Saudyjska
i Liban
nie przystąpią
do paktu bagdadzkiego

KAIR. — Komunikat opublikowany w wyniku rozmów między królem Saudem a ministrem spraw zagranicznych Libanu stwierdza, iż Arabia Saudyjska i Liban nie przystąpią do paktu bagdadzkiego.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ✱ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 54 (1397) sobota—niedziela, 3—4. III. 1956 r. Cena 20 gr

Anglia i USA powinny zrewidować swą politykę zagraniczną Francja będzie się wypowiadać za syntezą stanowisk Wschodu i Zachodu

Przemówienie ministra PINEAU

PARYŻ. — W piątek 2 marca francuski minister spraw zagranicznych Pineau wygłosił przemówienie na bankiecie wydanym przez stowarzyszenie prasy anglo-amerykańskiej w Paryżu.

Wielkie wrażenie w kołach politycznych wywołało jego krytyczne uwagi na temat ogólnej polityki Zachodu i w sprawie pewnych rozbieżności między Francją a Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, jak również jego oświadczenie w sprawie perspektyw pokojowego współistnienia Zachodu i Wschodu.

Minister Pineau oświadczył, że nie zgadza się z „ogólną

orientacją polityki Zachodu w kwestii wojny i pokoju”. Mocarstwa zachodnie są w błędzie, gdy „kładą nacisk na siłę czysto militarną”. Zachód traci wówczas swe pozycje, gdyż „komuniści ze swej strony kładą nacisk na propagandę pokoju”, a opinia publiczna stanie ostatecznie po stronie tych, którzy proponują pokojowe rozwiązanie, a nie tych, którzy mówią zawsze o rozwiązaniach militarnych”.

W stosunku do krajów Wschodu — mówił dalej Pineau — możliwe są tylko dwa stanowiska: „Albo podjąć przeciwko nim totalną wojnę, a tej polityki wyrzekliśmy się, z czego się cieszymy, albo też należy dążyć do współistnienia... Pragnęlbym przekonać naszych przyjaciół Anglików i Amerykanów, aby zrewidowali swą politykę zagraniczną”.

Francja wypowiada się będzie za rozwiązaniami stanowiącymi syntezę stanowisk Wschodu i Zachodu.

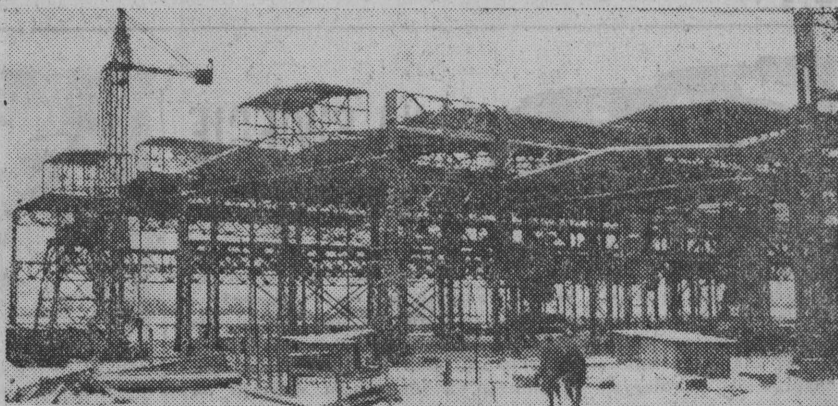
Pineau ubolewał, że „pomimo istniejących sojuszy nie ma rzeczywistej wspólnej polityki światowej; Francji, Wielkiej Brytanii i USA”.

Powstaje kolektyw naukowców którzy będą obsługiwać polski reaktor atomowy

W Warszawie...
druga część artykułu
„Woleli progi kulackie chat...”
oraz
„Gdy młodzi boją się
„prowincji”

W pobliżu ośrodka Brackie ne rzece Angarze zostanie wybudowana Bracka Elektrownia Wodna, która będzie dawała więcej energii elektrycznej niż Kujbyszewska i Stalingradzka Elektrownia Wodna łącznie.

NA ZDJĘCIU: model tamy przelewowej Brackiej Elektrowni Wodnej, znajdującej się w jednym z laboratoriów Instytutu Naukowo-Badawczego Hydrotechniki w Leningradzie.



W Kombinacie im. Lenina przystąpiono do budowy największej z hal huty — walcowni blach na zimno. Długość hali będzie wynosić 694 m, a szerokość 166 m.

Walcownia blach na zimno już w połowie 1957 r. będzie produkowała blache grubości od 2,5 mm do 0,24 mm. NA ZDJĘCIU: fragment budowy hali.

CAF fot. Link

Guy Mollet i Ch. Pineau udadzą się z oficjalną wizytą do ZSRR

PARYŻ. — Agencja AFP donosi, że premier Francji Guy Mollet i minister spraw zagranicznych Christian Pineau oficjalnie

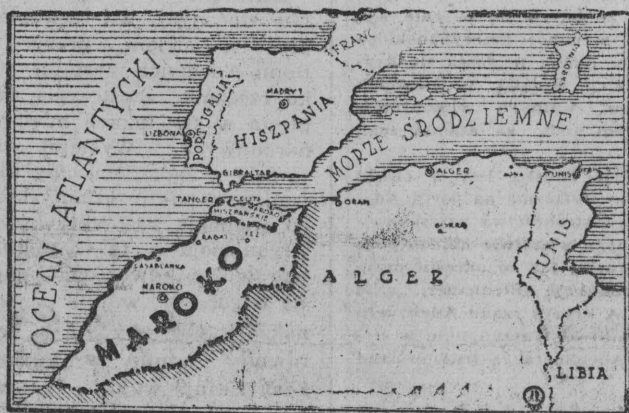
przyjeżdżają do Związku Radzieckiego. W związku z tym ambasador ZSRR we Francji S. Winogradow odbył 1 marca rozmowę z Guy Molletem, a 2 marca — z Ch. Pineau.

Premier i minister spraw zagranicznych Francji udadzą się do Związku Radzieckiego dnia 14 maja br.

Pierwsze owoce walki narodu marokańskiego

RZĄD FRANCJI UZNAŁ NIEZALEŻNOŚĆ MAROKA

Deklaracja francusko-marokańska



PARYŻ. — W dniu 2 marca po południu we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay podpisana została wspólna deklaracja francusko-marokańska proklamująca „nie-

zależność Maroka” i ustalająca „wzajemną współzależność między Marokiem a Francją”.

Deklaracja podpisana została przez ministra spraw zagranicznych Francji Christiana Pineau i premiera rządu marokańskiego Si Bekka.

Deklaracja stwierdza m. in., że traktat z 30 marca 1912 roku, ustanawiający protektorat Francji nad Marokiem, zostaje anulowany. W związku z tym rząd Republiki Francuskiej „stwierdza”.

●● Ciąg dalszy na str. 2

10 polskich statków uwolnił z lodu radziecki lodołamacz

GDYNIA. — Przebywający w rejonie Zatoki Kilońskiej radziecki lodołamacz „Kapitan Bielousow” udzielił pomocy uwieszonej od kilkunastu dni wśród lodów na morzu grupie polskich statków handlowych.

Lodołamacz „Kapitan Bielousow” kolejno oswobodził z lodów i utorował drogę do Kanału Kilońskiego statkom: „Brygada Makowskiego”, „Gliwice”, „Kielce”, „Kolono”, „Lech”, „Mazury”, „Pstrowski”, „Wieczorek”, „Wieluń” i „Oksywie”.

Statki polskie płyną przez Kanał Kiloński, jednakże w dość trudnych warunkach nawigacyjnych, spowodowanych zalodzeniem kanału.

Na południu kraju częściowo ruszają lody Środki ostrożności w całym kraju

WARSZAWA. — Pomimo że gwałtowna odwilż nie spowodowała jeszcze nigdzie na terenie kraju poważnych sytuacji, we wszystkich wojewódzkich komitetach przeciwpowodziowych i w wielu powiatach zarządzono już pogotowie przeciwpowodziowe.

Panujące od kilku dni ocieplenie spowodowało lokalne ruszenie lodów w południowych rejonach kraju.

Według opinii ekspertów do spraw wodnych i meteorologów sytuacja powodziowa zmusza wprawdzie do przeprowadzania jak najdalej idących przygotowań, lecz nie jest jeszcze groźna. W ciągu najbliższych dni prawdopodobnie nastąpi ponowne nieznaczne oziębienie, co spowoduje pewne zahamowanie szybkiego obecnie topnienia śniegu i lodowej pokryw rzek. Przypuszcza się m. in., że lody na całej

długości Wisły ruszą nie wcześniej jak w drugiej dekadzie marca.

Huragany nad Europą

LONDYN. — W czwartek na morzach i lądach Europy zachodniej i północnej szalały huragany. Poczyniły one wiele szkód.

U wybrzeży Norwegii silny wiatr przewrócił statek norweski „Brenning”. Z 39 osobowej załogi uratowano dotychczas jedynie 20 marynarzy.

W Berlinie silny podmuch wiatru przewrócił wypalone ruiny wysokiego domu. Jedna ze ścian runęła na dach garażu samochodowego, który został całkowicie zburzony.



Fot. — CAF

Tydzien NA SWIECIE

S politycy, którzy wszystko robią byleby tylko nie zapomnieć o nich, nie mogą widzieć się tego doczekać z ust innych. Tam na lewo i prawo wychylała politykę uprawianą przez siebie. Do tej kategorii należy niewątpliwie pan Dulles. Nie przebrałby jeszcze echa jego niefortunnego wywiadu dla pisma „Life”, wywiadu, w którym amerykański sekretarz stanu wystąpił w charakterze ekwilibrysu wojennego, a już znowu wygłosił on aż trzy (!) przemówienia w ciągu kilku dni, które nimało huczek narobu w świecie, a przede wszystkim w USA.

W wystąpieniach tych amerykański sekretarz stanu oświadczył ni mniej, ni więcej tylko że, jego zdaniem, przebieg obrad XX Zjazdu KWZ wykazał „słabość i niepowodzenia” radzieckiej polityki zagranicznej. Jak stwierdził amerykański „New York Times”, słowa Dullesa „wywołały fale krytyki i drwin...”, a „New York Post” rzucił wprost pytanie: „Czy Dulles nie padł ofiarą własnej obudy, zastępcy i samoszukiwania?”

Bo istotnie, słowa pana Dullesa brzmią co najmniej brzmia, jeśli się je zestawia z głosami prasy amerykańskiej, czy też polityków amerykańskich, bądź po prostu z wydarzeniami w świecie.

Głosy i fakty

Wzmych chłopi ubiegły tydzień. „Wydarzenia na dwóch kontynentach naruszają zważenie sojuszu zachodniego” — pisał „Christian Science Monitor”, omawiając piętrzące się przed Adenauerem kłopoty, wyniki wyborów greckich, które, jak wiadomo, nie przyniosły laurem protegowanym Waszyngtonu, rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie itd. „Neutralizm oznacza przetrwanie się szybko w krajach europejskich. A neutralizm oznacza także jedno: zdecydowanie niekorzystnych naszych sojuszników na przyszłość zasady współistnienia proponowanej przez ludzi na Kremlu i w pozostawieniu nas na lodzie” — uderza na alarm „Washington Evening Star”, który wyraża obawy co do przyszłości polityki USA nawet w takim kraju jak Turcja.

Ograniczmy się do tych dwóch głosów, chociaż jest ich dużo, co raz więcej. A każdy z nich w odmiennych słowach zawiera myśl, która przed paroma dniami wyraził amerykański sekretarz, Fulbright, oświadczając: „Mimo tego, co mówi Dulles, musimy stwierdzić, że tak my przegrywamy”.

Tak to wygląda od strony głosów. A od strony faktów? W Niemczech zachodnich wydarzenia szybko biegają i nie dają, że „New York Herald Tribune” pisze z niepokojem: „Przyszłość armii niemieckiej nie wygląda obiecująco, a niemal wszyscy amerykańscy obserwatorzy na miejscu zgadzają się co do tego, że jeśli cokolwiek wydarzy się Adenauerowi, Niemcy bardzo szybko zajmą postawę neutralistyczną...”. Faktem jest, że to, co się obecnie wydarza Adenauerowi, w pełni uzasadnia niepokój amerykańskiego dziennika. Niemal że dosłownie z każdym dniem pogłębia się kryzys toczący już od pewnego czasu koalicję bńska. W ostatnich dniach doszło do jej rozpadu. Partia tzw. wolnych demokratów (FDP), która do niedawna jeszcze murem stała za Adenauerem, przestała zdecydowanie go opierać.

W wyniku tych wydarzeń tzw. koalicja bńska jest w chwili obecnej już tylko mitem, a rząd opiera się wyłącznie na partii Adenauera i paru politykach z FDP i dawnego stronnictwa prezydentów BHE, na politykach nie reprezentujących właściwie nikogo poza swoimi szanowanymi osobami. Jednym słowem, jak to określił przywódcą zachodnio - niemieckiej socjaldemokracji, Ollenhauer, „rząd Adenauera przeżywa śmiertelny kryzys”. A kryzys rządu Adenauera i jego polityki to nie innego jak kryzys polityki Waszyngtonu w stosunku do Niemiec. Trudności i kłopoty Adenauera są trudnościami i kłopotami Waszyngtonu.

Nawet w brytyjskiej Izbie Gmin

Niemniej znamienitym dla nastrojów panujących dziś w świecie, nastrojów o których z takim niepokojem pisze prasa amerykańska, jest przebieg debaty w brytyjskiej Izbie Gmin.

W czasie debaty nad polityką zagraniczną rządu padło niejako słowo ostrej krytyki. Prezentujący w imieniu laburzystewskiej opozycji deputowany Robens nie żałował mocnych sformułowań, mówiąc o pakcie bagdadzkiego, o angielskiej polityce w sprawie niemieckiej, Popartę co konserwatyści, Hinchinbrooke, oświadczając, że polityka angielska w sprawie niemieckiej jest zbyt mało elastyczna, że w interesie W. Brytanii leżałoby oficjalne uznanie NRD. I jakże charakterystyczny dla nastrojów panujących nawet w brytyjskiej Izbie Gmin, która przecież nie jest organizacją obrońców pokoju jest fakt powitania burliwym oklaskami następujących słów premiera: „Też XX Zjazd dowodzi wielu rzeczy, a m. in. im, m. in. tego, że powinieliśmy rozmawiać z sobą... Nasze poglądy filozoficzne nie znajdują się na przeciwnych biegunach, ale nie oznacza to bynajmniej, byśmy się nie mieli spotkać i wspólnie przeprowadzać dyskusji”.

Swoją wymowę ma również przebieg debaty nad budżetem wojskowym. Wielu mówców podkreślało jak np. zrobił to laburzysta, Crossman, że polityka wysiłku zbrojeni jest główną przyczyną inflacji w Anglii i że to ona zmusza rząd do podjęcia szeregu zarządzeń antyinflacyjnych bardzo bolesnych dla ludności W. Brytanii.

Wymanewrowani organizatorzy manewrów

W czasie debaty politykę zagraniczną rządu angielskiego z ust laburzysty Jennie Lee padło zdanie podjęte przez rząd brytyjski kroków dla zlikwidowania tego, jak się wyraża, „żałosnego widoku znanego pod nazwą SEATO”.

Istotnie SEATO przedstawia nader żałosne widowisko. Przed kilkoma dniami odbyły się pierwsze manewry wojskowe SEATO. Państwa, napowiadające kraj azjatycki należący do paktu odmówił wzięcia udziału w manewrach, a niektórzy komentatorzy władzą te decyzje z zapowiedzianą podróżą premiera Pakistanu, Muhammada Ali do Pekinu. Nie widzieliśmy w manewrach udziału państwa Iranu, Indii, Birmy i Indonezji wcielając w życie owe słynne „Pancza szlak” czyli pętlę zaskokowej współistnienia.

Tak to organizatorzy manewrów zostali wymanewrowani i koniec końców manewry SEATO przekształciły się w manewry oddziałów USA, Filipin i Syjamu. Manewry, które zdaniem amerykańskiej agencji prasowej „United Press” miały m. in. na celu „pokazanie krajom komunistycznym, że SEATO nie jest „papierowym tygrysem” pokazały coś wręcz przeciwnego. Pokazały, jak to stwierdza „Christian Science Monitor” w związku z zbliżającą się sesją SEATO, że w łonie tej organizacji istnieją siły ośrodkowe działające z coraz większym dynamizmem.

Tych parę wydarzeń ostatniego tygodnia w zupełności potwierdza słuszność słów amerykańskiego „New York Times” na łamach którego mawia: „Dolęcała amerykański Reston pisze: „Zdaniem wielu stanów amerykańskiej polityki zimnej wojny traci na znaczeniu”.

Tak, jest to polityka bez przyszłości. Przyszłość — a dowodem tego wydarzenia ostatnich lat — należy do wielkiej idei pokojowej współistnienia, ku której skłania się coraz więcej państw, coraz więcej polityków.



Zwolnienie Glubba Paszy ze stanowiska dowódcy Legionu Arabskiego — jeszcze jedną odpowiedź Jordanii na próby wciągnięcia do paktu bagdadzkiego

Dotkliwy cios zadany Anglii na Środkowym Wschodzie Niepokój w Londynie

LONDYN. — Wiadomość o usunięciu Glubba Paszy ze stanowiska dowódcy Legionu Arabskiego (patrz str. 1) wywołała ogromne wrażenie zarówno w kołach angielskich, jak i w opinii światowej.

Niezłownie po nadejściu tej wiadomości do Londynu Foreign Office (brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych) złożyło oświadczenie stwierdzające m. in. że „Wiadomość o nagłym zwolnieniu Glubba Paszy była głęboko smutnym wydarzeniem dla opinii angielskiej... Rząd brytyjski jest głęboko zaniepokojony tym rozkładem wydarzeń i ewentualnym następstwami na terenie wewnętrznych i międzynarodowych”.

W piątek premier Eden zwołał nagłą naradę z udziałem kilku ministrów i szefów sztabów, by omówić sytuację jaka powstała w związku ze zwolnieniem Glubba Paszy ze stanowiska dowódcy Legionu Arabskiego.

Eden naradza się z ministrami

W piątek premier Eden zwołał nagłą naradę z udziałem kilku ministrów i szefów sztabów, by omówić sytuację jaka powstała w związku ze zwolnieniem Glubba Paszy ze stanowiska dowódcy Legionu Arabskiego.

Dotkliwy cios dla Zachodu

NOWY JORK. — Agencja United Press informując o zwolnieniu Glubba Paszy z funkcji dowódcy Legionu Arabskiego, zaznacza, że jest to „dotkliwy cios dla Zachodu”.

Również w okresie przejściowym” rząd marokański będzie komunikował wysłannikom komisarzowi Francji treść rozporządzeń i dekretów przed ich ogłoszeniem. Wysoki komisarz Francji będzie przekazywał rządowi marokańskiemu swe uwagi, jeśli rozporządzenia i dekrety będą dotyczyły interesów Francji, względnie obywateli francuskich lub cudzoziemców rezydujących w Maroku.

Rząd francuski zobowiązuje się przedstawić Zgromadzeniu Narodowemu do ratyfikacji tekst wspólnej deklaracji francusko-marokańskiej i protokołu dodatkowego.

Kariera J. Glubba

59-letni generał John Glubb znany jako Glubb Pasza pochodzi z Anglii. Ojciec jego był wojskowym. Ojciec jego był generałem dywizji w armii brytyjskiej. Sam Glubb Pasza brał udział jeszcze w pierwszej wojnie światowej.

W roku 1930 objął on dowództwo nad 22. pułkiem arabskim. W roku 1936 objął on dowództwo nad 22. pułkiem arabskim. W roku 1936 objął on dowództwo nad 22. pułkiem arabskim.

W październiku 1955 r. na zjeździe Legionu Amerykańskiego, sekretarz stanu USA, Dulles, wyłożył rzecz krótko i lapidarnie. „Neutralność w dobie obecnej — stwierdził — stanowi przestarzałą koncepcję”.

Atlantyckie politycy pragną bowiem konfliktu wojennego między dwoma istniejącymi obecnie na świecie obozami — socjalistycznym i kapitalistycznym — a co za tym idzie wykazują gotowość zajęcia neutralnych pozycji przez jakiegokolwiek państwo. Zgodnie ze swymi dążeniami odrzucają możliwość pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. Takie są podstawy polityki tworzenia w różnych częściach świata agresywnych grupowań militarnych, prób rozszerzania na kuli ziemskiej strefy wpływu imperializmu — strefy sił służących wojnie.

CO JEST PRZESTARZAŁE?

Ala rzecz w tym, że pobożne życzenia atlantyckich polityków sobie, a rzeczywistość sobie — strefa wojenna zamiast zwiększać się, ulega i nadal ulega wyraźnemu kurczeniu. W wyniku zmian, jakie nastąpiły w ostatnich latach na świecie, nie koncepcja neutralności, ale koncepcja koncepcje wojenne stają się przestarzałe.

Kilka lat temu, kiedy politycy atlantyccy rzucili hasło „zimnej wojny”, ich agresywnym planem przeciwstawili się na arenie międzynarodowej tylko ZSRR oraz kraje Europy i Azji budujące socjalizm. Komuniści żerowali wojny wędrowali „suchą nogą” od północnych wybrzeży Atlantyku poprzez Bliski Wschód aż do południowo-wschodniej Azji. Montowali bloki wojenne, wciągali coraz to nowe państwa do agresywnych sojuszków. Na fakt, że u-

ważo się im wciągnąć niektóre kraje do tych sojuszków, nie bez wpływu była również polityka naszego obozu, który nie zawsze doceniał rolę szeregu państw burżuazyjnych. Nie zawsze doceniał znaczenie i rolę tych sił w obozie państw, które dążyły do utrzymania swych krajów z dala od amerykańskich przygotowań wojennych.

A tymczasem na arenie światowej pojawiła się grupa milujących pokój państw Europy i Azji, państw niesocjalistycznych, łączących prawie pół milarda ludności. Państwa, zwanych przez niektórych „publicystów zachodnich” „trzecią siłą”. Państwa, których przywódcy uważają, że możliwe jest pokojowe współistnienie krajów o różnych systemach społeczno-politycznych, i które wybrały w swej polityce drogę nieuczestniczenia w blokach wojskowych. Tym samym państwa te stały się naszymi sojusznikami w walce o pokój, w walce o zwycięstwo idei pokojowego współistnienia.

W rezultacie — stwierdził na XX Zjeździe KPZR towarzyszn N. S. Chruszczow — powstała na arenie międzynarodowej wielka „strefa pokoju”, obejmująca zarówno państwa socjalistyczne, jak i niesocjalistyczne pokojowego państwa Europy i Azji. Strefa ta zajmuje ogromne przestrzenie lądowe, ziemskie, które zamieszkuje blisko półtora miliarda ludzi, tj. większość ludności naszej planety. I czy to jest dla Stanów Zjednoczonych do przyjęcia, czy nie, wydarzenia wskazują na to, że wzrost „strefy pokoju” bynajmniej nie został zakończony.

I W PASZCZY LWA...

Idea aktywnej neutralności znajduje grunt nawet w samej paszczy lwa — w krajach wciągających już do amery-

Fabryka Pluszu, „Pasmanteria” BZPB, FP.U i kaflarnie

mimo trudności wykonały zadania lutego Roszarnicy i budowlani muszą odrobić zaległości

Czas kończyć rozliczenia w spółdzielniach

Do rozpoczęcia obrad II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej pozostało zaledwie kilkanaście dni.

Obecnie spółdzielnie przeżywają gorący okres przygotowań do Zjazdu.

Naszemu województwie jest jednak sporo takich spółdzielni, w których nie odbyły się jeszcze zebrania rozliczeniowe.

Najgorzej sytuacja przedstawia się w powiecie hajnowskim, gdzie do dnia 20 lutego rozliczeń nie przeprowadziły jeszcze 32 spółdzielnie, z czego około 20 nie zakończyło omówień. Podobnie jest w powiecie białskim i elckim.

W poważnym stopniu za opóźnienie omówień i rozliczeń ponoszą w pow. hajnowskim, gdzie do dnia 20 lutego rozliczeń nie przeprowadziły jeszcze 32 spółdzielnie, z czego około 20 nie zakończyło omówień.

Warto zaznaczyć, że z 12 milionów funtów, udzielanych tymczasem Jordanii przez Anglię w charakterze „pomocy” 9 milionów funtów służy na utrzymanie Legionu Arabskiego.

W piątek premier Eden zwołał nagłą naradę z udziałem kilku ministrów i szefów sztabów, by omówić sytuację jaka powstała w związku ze zwolnieniem Glubba Paszy ze stanowiska dowódcy Legionu Arabskiego.

Dotkliwy cios dla Zachodu

NOWY JORK. — Agencja United Press informując o zwolnieniu Glubba Paszy z funkcji dowódcy Legionu Arabskiego, zaznacza, że jest to „dotkliwy cios dla Zachodu”.

Również w okresie przejściowym” rząd marokański będzie komunikował wysłannikom komisarzowi Francji treść rozporządzeń i dekretów przed ich ogłoszeniem. Wysoki komisarz Francji będzie przekazywał rządowi marokańskiemu swe uwagi, jeśli rozporządzenia i dekrety będą dotyczyły interesów Francji, względnie obywateli francuskich lub cudzoziemców rezydujących w Maroku.

Rząd francuski zobowiązuje się przedstawić Zgromadzeniu Narodowemu do ratyfikacji tekst wspólnej deklaracji francusko-marokańskiej i protokołu dodatkowego.

Kariera J. Glubba

59-letni generał John Glubb znany jako Glubb Pasza pochodzi z Anglii. Ojciec jego był wojskowym. Ojciec jego był generałem dywizji w armii brytyjskiej. Sam Glubb Pasza brał udział jeszcze w pierwszej wojnie światowej.

W roku 1930 objął on dowództwo nad 22. pułkiem arabskim. W roku 1936 objął on dowództwo nad 22. pułkiem arabskim. W roku 1936 objął on dowództwo nad 22. pułkiem arabskim.

W październiku 1955 r. na zjeździe Legionu Amerykańskiego, sekretarz stanu USA, Dulles, wyłożył rzecz krótko i lapidarnie. „Neutralność w dobie obecnej — stwierdził — stanowi przestarzałą koncepcję”.

Atlantyckie politycy pragną bowiem konfliktu wojennego między dwoma istniejącymi obecnie na świecie obozami — socjalistycznym i kapitalistycznym — a co za tym idzie wykazują gotowość zajęcia neutralnych pozycji przez jakiegokolwiek państwo. Zgodnie ze swymi dążeniami odrzucają możliwość pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. Takie są podstawy polityki tworzenia w różnych częściach świata agresywnych grupowań militarnych, prób rozszerzania na kuli ziemskiej strefy wpływu imperializmu — strefy sił służących wojnie.

CO JEST PRZESTARZAŁE?

Ala rzecz w tym, że pobożne życzenia atlantyckich polityków sobie, a rzeczywistość sobie — strefa wojenna zamiast zwiększać się, ulega i nadal ulega wyraźnemu kurczeniu. W wyniku zmian, jakie nastąpiły w ostatnich latach na świecie, nie koncepcja neutralności, ale koncepcja koncepcje wojenne stają się przestarzałe.

Kilka lat temu, kiedy politycy atlantyccy rzucili hasło „zimnej wojny”, ich agresywnym planem przeciwstawili się na arenie międzynarodowej tylko ZSRR oraz kraje Europy i Azji budujące socjalizm. Komuniści żerowali wojny wędrowali „suchą nogą” od północnych wybrzeży Atlantyku poprzez Bliski Wschód aż do południowo-wschodniej Azji. Montowali bloki wojenne, wciągali coraz to nowe państwa do agresywnych sojuszków. Na fakt, że u-

ważo się im wciągnąć niektóre kraje do tych sojuszków, nie bez wpływu była również polityka naszego obozu, który nie zawsze doceniał rolę szeregu państw burżuazyjnych. Nie zawsze doceniał znaczenie i rolę tych sił w obozie państw, które dążyły do utrzymania swych krajów z dala od amerykańskich przygotowań wojennych.

A tymczasem na arenie światowej pojawiła się grupa milujących pokój państw Europy i Azji, państw niesocjalistycznych, łączących prawie pół milarda ludności. Państwa, zwanych przez niektórych „publicystów zachodnich” „trzecią siłą”. Państwa, których przywódcy uważają, że możliwe jest pokojowe współistnienie krajów o różnych systemach społeczno-politycznych, i które wybrały w swej polityce drogę nieuczestniczenia w blokach wojskowych. Tym samym państwa te stały się naszymi sojusznikami w walce o pokój, w walce o zwycięstwo idei pokojowego współistnienia.

Woleli progi kułackich chat...

Pewnego poranka na drzwiach Prezydium GRN w Dąbrowie-Dzielnicy (powiat wysokomażowiecki) pojawiła się biała kartka papieru z zamasyżcym napisanym tekstem:

„Sekretarz Prezydium przyjmie interesantów we wtorek i piątek od godz. 10-12”

Grupa ludzi, czających pierwsze „obwieszczenie” nowowarowanego Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

Nie, tego się nikt z nich nie spodziewał. Gromadzący się przed Prezydium GRN, powiększała się coraz bardziej. Stale ktoś przybywał, uważnie czytał tekst, przecierał ręką oczy jakby uśpił się na chwilę, nie mylił i zdziwiony spoglądał na stojących w milczeniu sąsiadów.

zacił i uczeni, a przy tym biedniacy” — brda w rękach, na tym z pewnością nikt z nich nie przeżył.

Kulacki plan spełnienia czułości biedy u siebie, co było błądem, Dąbrowscy zostali wybrani do rady, a na pierzawie się — dzięki działaniu kampanii kulackiej i braku czułości ze strony Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego oraz pozostałych radnych — jednego z nich wybrano przewodniczącym, a drugiego sekretarzem Prezydium GRN.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

Kulacy chcą rozłożyć swe „opiekunkę skrzydełką” — nad nową radą, poszli jeszcze dalej: kulak Władysław Jędrzejowski zaofiarował wszystkim część swego budynku na siedzibę Prezydium.

NIEMCY SA NAM BLISKIE

Niemcy są nam bliskie... Przeszedłem się ulicami zachodniego Berlina. W odbudowanych koszarach „konserwuje się” modele broni typu z lat 1870, ulepszonej w 1914, zrewidowanej w 1939 i „revised” w 1936 roku.

Po drugiej stronie Placu Poczdamskiego, po drugiej stronie Bramy Brandenburskiej, znajduje się Niemcy bohaterów — antyfaszystów, Niemcy bytch obywateli koncentracyjnych, Niemcy ludzi więzionych w obozach, Niemcy Wilhelma Piecka, Otto Grotehoila, Niemcy Thälmana.

Z jednej strony — Niemcy z melodiami dzikiego jazzu, z drugiej — Niemcy tęskniący do poezji Heinego. Z jednej strony u władzy stoją kapitaliści, z drugiej robotnicy — ministrowie. A więc naród najbardziej rozdarty na świecie...

Nie mówię o wznoszących się domach, o ludziach opuszczających piwnice dla słonecznych mieszkań, o już wydubanych i rozbitych jeszcze fabrykach, o robotnikach pracujących z nadzieją i wiarą w przyszłość, nie mówię o pięknie oprawionych księżkach, które kosztują za ledwie tyle, co pudełko papierosów; nie mówię o radośnym dzieciństwie i otoczonej szumem starości. Nie mówię o ciepłych kolorach, jakich nabiera odradzające się życie w mocnych piosenkach milionów niemieckich ludzi, kroczących na drodze szczęścia i pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Piszę te słowa nie po to, by was ucieszyć... piszę je po to, by powiać i na was lodowaty podmuch rozdartych Niemiec, byście i wy uczyli się z historii. Piszę po to, byście poczuli, że twarde, pokojowa praca dzielnej Republiki Wilhelma Piecka jest ciągle zagrożona, że zagrożona jest przyszłość narodu, mogącego przynieść światu ogromne bogactwa.

Adenauer nasyła do NRD tysiące swych agentów — sabotażystów. Wszystko co się pali, od fabryk do żdźbła słomy włączając, rozgrzewa jego stare serce. Metody działania są oczywiście różne. Można by tu przytoczyć cały szereg przykładów. Np. w nowobudowanym teatrze berlińskim po stronie NRD, w teatrze, na który z dumą spoglądali robotnicy, inny niż właściciel sam inżynier — prowadzący instalację cieplną podziął pod nią ogień. W przewodach ciepłych znalazły się pakunki z materiałem łatwopalnym, a jego własna praca spłonęła jak zapalnik. Inżynier wybrał oczywiście „włoność” i uciekł do Berlina zachodniego, by otrzymać z rąk Adenauera solidne wynagrodzenie. Fabryki Zeiss-Ikon w Dreźnie należą do tych, które odkryły się światową sławą produkcji materiałów optycznych. Republika Bońska sporządza kopie tych zakładów wysłała do Dreźnie swoich agentów w celu zwerbowania do siebie inżynierów i specjalistów wschodnio-niemieckich. Każda fabryka w NRD, zatrudniająca technikę „zdołanego na Wschodzie” jest sówicie przez rząd Adenauera wynagradzana.

Pierwsza sprawa, na jaką zwróciłem uwagę po wyjazdach do Berlina zachodniego, to transparent o wielkich rozmiarach z napisem: „Witajcie powracających” Rozchodzą się o ostatnio zwolnionych przestępców wojennych. W halu tego lotniska urzędują stoiska zapoznać się z faktami i przemyśleć o antykomunistycznych lub paszkwile antydemokratycznych i antykomunistycznych. Zresztą wszystkie pozostałe księgarnie Berlina zachodniego są tak samo zaopatrzone. Wszystko, spłodzone przez wszelkiego rodzaju Krawców i innych zbierogów spod oka sprawiedliwości, lub trybunału Norymberskiego zostaje w Niemczech zachodnich natychmiast wydrukowane. Po to by w oknach wystawowych księgarń znaleźć Goethego, Schillera, Heinego, Bertolda

Zamieszczamy poniżej fragmenty reportażu Chabrova, zamieszczonego w jednym z ostatnich numerów „L'Humanité”.

Brecht czy Anne Seghers zmuszony byłem przemieścić się do Berlina wschodniego.

Piękny dzień spędziłem u Meksa Lingnera, starego antyfaszysty — lecz czy rzeczywiście starego? — dawnego rysownika „L'Humanité”, obecnie jednego z wielkich malarzy NRD. Gdy nagle zacząłem rozmowę o Dreźnie, Maks Lingner drgnął. Głos jego zaczął się wściekać.

Zwiedziłem Dreżno. Nic nie udało mi się wyzwać z mojej pamięci pomnika Marcina Lutera pozostającego na łbie gruzów.

Było to w 1945 r. Kilka dni później wojska radzieckie weszły do miasta. Dreżno zostało ogłoszone miastem otwartym. Normalna ilość mieszkańców została powiększona o tysiące uciekinierów. Nocą nadleciały amerykańskie bombowce. Dreżno, ze swymi pałacami, rzembami, malowidłami i mostami, miało być niewątpliwie najpiękniejszym miastem w Europie. W niespełna 20 minut bombowce amerykańskie zmioły Dreżno z powierzchni ziemi. Mówiło się wówczas „million zabitych”, lecz myślało się: „jest ich o wiele więcej”. Przez cały tydzień palono zwłoki mężczyzn, kobiet, dzieci i zwierząt, częstokroć nie mogąc rozróżnić jednego od drugiego. Przez długie tygodnie czytano na nieleżących pozostałościach ścianach domów napisy kredą, takie jak: „Erich, czy żyjesz? Eva Schmitt”. Od 10 lat nie upomano się jeszcze z gruzami. Ale już się wiele buduje.

Maks Lingner ujął moją dłoń. Jego kciuk drżał.

Rozumiesz, chcieli zabici Niemiec kulturę. Dreżno było jednym z tych miast, w którym kształtowała się niemiecka dusza. Günther Scholtz, berlińczyk, tak jak wielu innych, oprowadzał mnie po ulicy swego miasta. Z jednej strony ulicy: ogromny plac — dzielnica zniszczona przez bomby, z drugiej: ocalałe fabryki.

— Z tej strony wszystko było

własnością kapitalistów — powiedział mi Günther Scholtz. Wniosek? amerykańskie bombowce były bardzo „precyzyjne”. A mianowicie wydaje, że to nie „precyzyja” a po prostu „wysoka polityka”.

Oglądałem film z Joanną i Kurtem Sternem „Silniejszy od nocy”.

Widoki Renu. Widoki Saksonii. Nationalist. Storturowane oblicze niemieckiego komunisty. „Tygrysy” pedzące na front przez mgły i dymy. Zombardowane miasto. Kobiet i mężczyzn w łachmanach, odrzucających pierwsze grzyby i ciagnący małe wózki z ocalałym dobytkiem.

To wszystko można wyrazić w jednym mocnym słowie: „Deutschland”.

Niemcy chętnie rozmawiają o Niemcach. O Niemcach bez podziału na Zachód i Wschód. Miliony Niemców w Republice Bońskiej pragną pokoju. Tysiące z nich zamieniło więzienia hitlerowskie na więzienia adenauerowskie. Ale granice między strzelanymi i ciagnącymi małe wózki z ocalałym dobytkiem.

N a wszystkich emblematkach organizacji w NRD widnieją: młot, kłos żyta, czasami kielnia murarska, probówka chemika lub lokomotywa. Emblematem Zachodu jest dawny hitlerowski orzeł. Na czapkach, w klapkach, w gazetach, w rozmowach: czarny orzeł.

To właśnie dla młota, kłosa, kielni murarskiej, probówki czy lokomotywy Republika i naród Wilhelma Piecka oddaje wszystkie swe siły, swój zapal i poświęcenie. Dlatego też swój kłos, probówkę, czy lokomotywę chce on obronić przed czarnym orłem.

Naród, który nie skończył jeszcze odbudowy swych ruin, zmuszony był uczynić nowe poświęcenie: utworzyć armię, strzegącą jego wolności, jego szczęścia i jego przyszłości.

W jaki sposób zmierzyć ogrom walki jaką toczy młoda NRD, zajmująca przeciw ważną stanowisko w obronie naszych przyszych dni?

Przełożyła: E. NOSOWICZOWA

NA EKRANACH NASZYCH KIN



NA ZDJĘCIU: artyści francuscy Roland Alexandre i Anne Vernon, grający w filmie „Panna de Sudery”.

Nowości wydawnicze

POEZJE
Jarosław Iwaszkiewicz — „Warkocz jesieni”, wyd. II, 1955, s. 47, cena 1.00 zł.

Jest to wznowienie zbioru lirycznych obejmujące: „Pieśni”, „Ars poetica” i utwor tytułowy „Warkocz jesieni”.

POWIEŚĆ
Jerry Andrieu — „Noc”, wyd. II, 1955, s. 282, cena 7.60 zł. Jest to wznowienie tomu opowiadań autora z okresu okupacji hitlerowskiej.

ENCYKLOPEDIA WIEDZY
O ZWIĄZKU RADZIECKIM
Związek Radziecki, str. 600, cena 15.00 zł. Książka i Wiedza 1955.

Jest to mała encyklopedia wiedzy o Związku Radzieckim. Zawiera ona omówienie geografii fizycznej, gospodarczej i politycznej ZSRR, przegląd poszczególnych republik, ich obywateli i bogactwa.

Następny dział poświęcony jest historii. Mówi on o przeszłości narodu radzieckiego i o dziejach współczesnych — dziejach historycznego kształtowania się sił, które obaliły władzę klas posiadających i ustanowiły władzę ludu pracującego, omawia historię walki młodej Republiki Rad przeciw obcym interwentom i rozbijnię kontrrewolucji, zakładanie fundamentów socjalizmu, budownictwo nowego

społeczeństwa i dzieje radzieckich pięcioletnich. Przedstawia epopeję Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego przeciw hitlerowskiemu napastnikowi, która w efekcie przyniosła wolność narodom Europy. Z kolei książka omawia podstawy ustroju państwowego i społecznego ZSRR i daje porównanie obrazu dzisiejszych czasów — budownictwa podstaw komunizmu w Związku Radzieckim.

LISTY I ODPOWIEDZI

Henryk Korotyński — Cztery listy — cztery odpowiedzi. Str. 64, cena — 0.60. Książka i Wiedza 1955.

Broszura wydana przez Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego, zawiera odpowiedzi na cztery listy wybrane spośród wielu otrzymanych przez redakcję gazet i radia.

Dotyczy one zagadnień, po pierwsze szczególnie ważnych, a po drugie często poruszanych przez mieszkańców miast i wsi.

Wyjaśniamy ważne sprawy nurtujące czytelników. List pierwszy porusza zagadnienie, dlaczego Polsce potrzebne jest szybkie uprzemysłowienie. List drugi — czemu niepodległość Polski jest teraz lepiej zabezpieczona niż w roku 1939. List trzeci — sprawę niemiecką i List czwarty — jaką powinna być postawa obywatela Polski Ludowej.

wadzącą je wzdłuż ulicy Nikolauskiej (obecna i Maja) aż do przejazdu kolejowego oraz ulicą Warszawską. Usprawniło to w dużym stopniu komunikację miejską.

Każdy wóz zaparkowany był w dwa konie, które ciągnęły go po szynach. Dzięki temu środkowi pociągów tramwajów otrzymał w Białymstoku nazwę „dwukonny”. Ciągłemu wozu i jego pasażerom nie był zbyt duży, toteż konie ciągnęły wóz kółkami, a nie kołami. Ciągłemu wozu i jego pasażerom nie był zbyt duży, toteż konie ciągnęły wóz kółkami, a nie kołami.

Najbardziej palącą sprawą na terenie miasta było zagadnienie stałej i taniej komunikacji miejskiej, z której korzystałby mogli zarówno przyjeżdżający do Białegostoku podróżni jak i miejscowi świat pracy spieszący dzień w dzień do swoich zakładów pracy.

Do tego czasu zagadnienie komunikacji miejskiej rozwiązywało tylko liczni doradczarze zwani popularnie w Białymstoku „zwyczajnikami”, ale doradzi byli zbyt drodzy środkami komunikacji dla przeciętnego robotnika fabrycznego, a także środków zbyt niestabilnych. W tej sytuacji Białostockie władze miejskie w roku 1933 wydały Belgijemu Towarzystwu Akcyjnemu koncesję na budowę konnych tramwajów miejskich.

Pierwsza linia tramwajowa przeprowadzona została w tym samym roku na trasie od dworca kolejowego wzdłuż ówczesnych ulic Nowoszwowej (Knyżynskiej) i Dąbrowskiej (Lipowej). Tymczasem linia tramwajowa usterwała przyjeżdżającym do miasta, a robotnikom do zakładów przemysłowych zarępowanych na terenie miasta. W Warszawie i Aleksandrowie Wkrótce potem sieć linii tramwajowych rozszerzono przepro-

MARSZAŁEK NAUKI

(W 20-lecie śmierci Iwana Pawłowa)

Na lawecie armatniej, zaprzęgnięj w białe konie — trumna na okryta czerwonym sztafardem. W takt żałobnych dźwięków orkiestr wojkowych toczą się z głuchym łoskotem koła. Za lawetą — warta honorowa, niosąca odznaczenia. Uczni Związku Radzieckiego, delegaci wszystkich republik związkowych, fizjologowie, lekarze, przyrodniczy, neurologi i psychologowie — setki uczonych z kraju i zagranicy odprowadzają na miejsce ostatniego spoczynku „marszałka nauki”, Iwana Pawłowa, którym to miłemu obdarzono go w 1935 r. na XV Międzynarodowym Kongresie Fizjologów w Leningradzie. A dalej — morze głów: studentów i studentek, pracowników zakładów naukowych i służby zdrowia; to mieszkańcy Leningradu składają ostatni hołd śmiertelnym szczeniom wielkiego obywatela, który 27 lutego 1936 roku zasnął na zawsze powieki.

Na czym polega wielkość Pawłowa i nieśmiertelność jego nauki? Co stało się przyczyną, że rewolucjonizowała przez niego fizjologia wkraczała na nowe tory? Jak doszło do tego, że głoszone przez niego teorie legły u podstaw wielu dziedzin nowoczesnej nauki?

Przyszedł na świat w Riazaniu w 1849 roku. Wychowanek seminarium duchownego we wczesnej młodości buntuje się przeciwko swoim nauczycielom, uścisłującym naciąg na naukę i życie do wierzeń religijnych. Wjeżdża do Petersburga i poświęca się naukom przyrodniczym. Ze złotym medalem kończy Akademię Medyczną-Chirurgiczną, a wkrótce potem zostaje mianowany jej docentem. Dwuletni pobyt na uniwersytetach niemieckich, opracowanie nowych metod operacyjnych i katedra farmakologii — oto dalsze etapy pracy naukowej znakomitego fizjologa. Ogłoszone przez niego w 1897 r. „Wykłady o czynnościach głównych gruczołów trawiennych” przyniosły szereg cennych odkryć. Imię Pawłowa stało się słynne na całym świecie.

Opracowana w tym czasie przez Pawłowa metoda otrzymywania czystego soku żołądkowego psów, dla celów leczniczych zdobywa powszechne uznanie; dzięki tej metodzie tysiące osób cierpiących na zaburzenia gastryczne odzyskiują zdrowie.

Pracując nad tą nową metodą, Pawłow zwrócił uwagę na związki, które zachodzą pomiędzy wydzielaniem soku żołądkowego a czynnościami układu nerwowego. Prowadząc swoje badania znakomity uczeń — odznaczony w 1902 r. nagrodą Nobla — poświęca cały swój czas i wysiłki badaniom czynności mózgu. Doświadczenia swoje Pawłow przeprowadza na psach. Ukoronowaniem wieloletnich badań stało się słynne dziś teoria odruchów warunkowych, teoria, przy pomocy której Pawłow objaśnia mechanizm funkcjonowania mózgu.

W krótkim artykule nie sposób omówić choćby tylko podstawy teorii Pawłowa. A znaczenie jej wybiega daleko poza ramy samej fizjologii. Rewolucjonizuje ona również psychologię, pedagogikę, winażę do wielu dziedzin medycyny klinicznej, posiada ogromne znaczenie dla materialistycznej filozofii.

Spróbujmy więc wskazać choćby tylko na doniosłość odkrycia odruchów warunkowych dla ugruntowania naukowego światopoglądu.

Do czasów Pawłowa na ludzi ciemne nie potrafiły wyjaśnić na czym polegają związki między czynnościami mózgu a zjawiskami psychicznymi, duchowymi. Mimo że związki te nie ulegały wątpliwości, brak było teorii objaśniającej ich istotę. Powstała luka, którą można było wypełnić przy użyciu idei filozofii idealistycznej, luku, w której mieściła się wygodnie „dusza”. Pawłow tę lukę wypełnił.

Wykazał on, że najbardziej złożone formy zachowania się zwierząt wywołane, będąc wyrazem ich przystosowania do środowiska, zależą od podstawiania w korze mózgowej zwierząt odruchów warunkowych. Odruchy warunkowe są podstawowym prawem czynności kory mózgowej, stanowią najwyższą formę organizacji czynności żywej tkanki. Podają jej całkowicie badaniu obiektywnemu, przyrodnicznemu. Dzięki nim niezmierzona ilość zmienionych bodźców środowiska — jego barwy, kształty, dźwięki, zapachy — wchodzi w związki z reakcjami zwierzęcia. W ten sposób rodzi się jego osobiste życie — odczuwanie, które odróżnia je od innych osobników nawet tego samego gatunku.

Doskonałość zaś, subtelność reakcji zwierzęcia na niezmierne

Słowo, mowa ludzka stanowią specyficzną formę czynności mózgowej człowieka tzw. drugi układ sygnalizacyjny.

Teoria ta stała się kamieniem obrazu dla wszelkiego rodzaju idealistów, upatrujących w funkcjach mózgu przejaw jakiegoś wyższego ponadmaterialnego czynnika — tzw. duszy.

Wykryte przez Pawłowa fizjologiczne mechanizmy świadomości wykazywały jej zależność od czynności wysoko zorganizowanej materii — mózgu ludzkiego. Materialistyczna nauka o mózgu zatriumfowała.

Wspomnijmy jeszcze, że zasługa Pawłowa było wykazanie, iż praca mózgu polega również na związku hamowania. Przejawiając hamującą funkcję mózgu jest m. in. sen. Następuje on wtedy, gdy hamowanie obejmuje wszystkie ośrodki mózgu.

Przeprowadzone przez Pawłowa na zwierzętach doświadczenia i badania na ich podstawie teorie naukowe znalazły zastosowanie w sztuce leczenia. Leczenie nerwowo chorych snem — to nie innego jak stwarzanie warunków do naturalnego odnawiania substancji mózgowej.

Teoria Pawłowa stanowi prawdziwy przełom w psychiatrii — nauce o chorobach psychicznych. Poznanie mechanizmu chorób nerwowych doprowadziło prostą drogą do ich leczenia. Wykrycie mechanizmów fizjologicznych przyniosło naukowe wyjaśnienie stanów, uważanych do owego czasu za wyłączny przejaw „tajemniczej”, „ponadmaterialnej” psychiki.

Władza radziecka przysłała z wydatną pomocą wielkiemu uczonemu. Specjalna opieka otoczona zostaje Instytut Medyczny Doświadczalny, w którym przeprowadza się dalsze badania nad odruchami warunkowymi. Najnowocześniejsze przyrządy rejestrują wszelkie przejawy tych odruchów, wyrażające w tej pracy człowieka. W Koltuszach pod Leningradem budowano „miasteczko zwanego „stolicą odruchów warunkowych”. W Suchumi na Kaukazu otwarto ośrodek badań odruchów warunkowych u małp. Dzieła Pawłowa i jego współpracowników ukazują się w nakładach idących w setki tysięcy egzemplarzy.

Pawłowim stał się podstawowym składnikiem materialistycznej nauki. Teorię Pawłowa co dzień potwierdza praktyka, a jego nauka spulchnia znajduje zastosowanie w wielu gałęziach wiedzy. Wielka bitwa o poznanie mózgu ludzkiego i jego czynności została wygrana.

A. CZERNIŃSKI

Człowiek z Tollund

Doniesie odkrycie archeologiczne w Danii

W najwspanialszej literaturze archeologicznej (K. Thorvaldson: zwłoki mężczyzny odkryte w Tollundzie. Dawna kultura 4 — 1955) pojawiła się sensacyjna nie tylko dla świata naukowego wiadomość. W Danii, w bagnach Tollund odkryto przypadkowo przy kopaniu torfu na głębokości dwa i pół metra zmuumifikowane zwłoki ludzkie. Spoczywały one na prawym boku, w pozycji skurczonoj, zwrócone głową na zachód, a twarzą na południe. Przypadkowi znalazcy natychmiast zawiadomili czynniki konserwatorskie, które nie odkopując ciała na miejscu, przewiozły je w skrzyni wraz z torfem do muzeum w Kopenhague.

Przeprowadzone badania wykazały, że było to ciało dorosłego mężczyzny, który zginął przez powieszanie, prawdopodobnie w początkach okresu żelaznego, tzn. około 2.500 lat temu. Dzięki konserwującemu działaniu bagna ciało zachowało się doskonale — z wyjątkiem rąk, ramion i nóg, na których częściowo brak skóry i tkanki mięsnej oraz lewego boku, na którym dostrzeżono początki rozkładu. Jednak stan zachowania korpusu był taki dobry, że prosekutorzy wydobyli z wnętrza najważniejsze organy — serce, wątrobę i płuca, a także narządy trawienia. Te ostatnie umożliwiły ponadto zbadanie znajdujących się w nich resztek pożywienia. Również doskonale zachowała się głowa ubrana w spiczastą czapkę futrzaną. Czapka i obok zmianiego paska na bledrach zmarłego stanowiła jego jedyny strój.

Znaleźnisko to należy do niezmiernie rzadkich — występujących jedynie na terenach krajów skandynawskich. Jego stan zadowiedzać możemy jedynie działaniem

mgr JAN JASKANIS
inspektor rzeczoznawca
zabytków archeologicznych
na woj. białostockiej

CIĘKAWOSTKI
ZE ŚWIATA...

Postępy
agrotechniki radzieckiej

Czy wiecie, że w Związku Radzieckim wyhodowano barwnie i nieblaknące odmiany bananów, że krzyżówki pszenicy — perzowe dają plony dwakroć wyższe niż pszenica ozima, że udało się wreszcie znacznie zwiększyć zawartość cukru w burakach cukrowych.

Jak wiadomo, kukurydza jest rośliną południową, ale najwyższy urodzaj masy zielonej z kukurydzy otrzymano nie na Ukrainie czy Kaukazie, a w jednym z archaicznych sochochów, a mianowicie 1.500 centnarów z 1 hektara. Tłumaczy się to tym, że na północny lato jest naprawdę krótsze, ale za to dni są dłuższe. Liście kukurydzy wchłaniają tam promienie słoneczne nie przez 12 godzin, jak na południu, a przez 14 — 16 godzin. Ponadto na północny gleba zawiera więcej wilgoci. Należy nadmienić, że jeszcze do bardzo niedawna uważano, iż kukurydza na północ od linii Łuck — Wronów — Aktiubinsk uczyć się nie może.

(Nauka i Wiedza)

Głowa człowieka z Tollund.

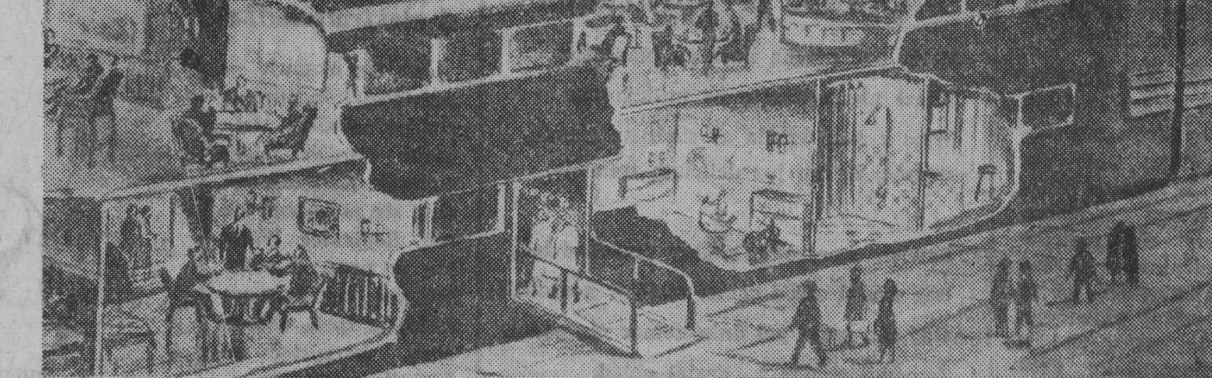
Perspektywy rozwoju tego rodzaju pojazdów są możliwe i realne, mimo tego, że w chwili obecnej istnieje szereg trudności technicznych. Nie wątpimy w to, że te trudne problemy techniczne zostaną z czasem pomyślnie rozwiązane. Obecnie istnieje już, opracowany przez prof. Brosta z Uniwersytetu w Utah, dokładny projekt lokomotywy atomowej.

Jak więc widzimy — dzięki badaniom uczonych — tajemnice świata atomowego otwierają przed ludzkością olśniewające perspektywy.

mgr ZBIGNIEW WOJTCOWICZ
Zakład Fizyki Akademii Medycznej
w Białymstoku

nie ciągnąć 100 najcięższych 4-osobowych wagonów towarowych. Wagon będa pletrowa, odpowiednio powiększona do rozstawu koł. Pojedynczy wagon moze byc obciążony dużym ładunkiem, oczywiście musi być odpowiednio od tego silna konstrukcja wagonu. Maszynowe budowanie wagonów będzie wpływać na ich szybkość. Przewiduje się na początek prędkość około 230 km na godzinę. Wagon ośkowy będzie duży, wygodnie urządzone, posiadałyby sygnalizację, latarki, restaurację, czyste, a nawet pokoje z zabawkami dla dzieci.

Wzrost opłaca lokomotywy posiada 12 osi (24 koła), moc jej wynosić będzie 7.000 koni mechanicznych, dlatego też będzie w stanie



Projekt wagonu osobowego pociągu poruszanego energią atomową.

Dobra recenzja

Znanemu pisarzowi i krytykowi G. A. Borghessa miłośnicy sycylijskiej poezji swoich wierszy z prozą o ocenę. Borghessa natychmiast odpowiedział: „Pańskie wiersze oczarowały mnie. Witam w panu nową gwiazdę. To pozdrowienie posyła polodnie wschodzącej gwiazdce”.

Poeta był bardzo uszczęśliwiony aż do następnego dnia, dopóki mu listonosz nie przyniósł jego książki, na której opakowaniu był ten napis: „Adresat nie przyjął, ponieważ jest niedostatecznie ofrankowana”. (8)

Biurokratyczna ropucha



(Rys. „Krokodyl”)

Feliks Krzesetko

opowiada

Gdzie przebywają iluzjonistcy?

— Powiedz mi Feluś, dlaczego teraz coraz mniej jest występów tak zwanych iluzjonistów?

— Jasna sprawa, po prostu dlatego, że niektórzy z nich zmienili miejsce swego działania. Na przykład kilku z nich przeniosło się do PGR.

— I tam dają swoje występy?

— Owszem, w ubiegłym roku wystąpił w PGR w Bożymach w charakterze grupy remontowo-budowlanej.

— Trochę ci Feluś nie rozumie.

— Zaraz pojmiesz, tylko ci kolejni szczegóły przedstawiają. Otóż grupa iluzjonistów, oficjalnie nazywana remontowo-budowlaną, zaczęła stawać w PGR w Bożymach budynek mieszkalny, tak zwany bliźniak. Czynili to w tak udany sposób, że nie musieli truć się wykańczaniem budowy, bo w międzyczasie bliźniak się zawalił.

— Feluś, ty opowiadasz chyba o zwykłych fachowcach budowlanych, a nie o iluzjonistach.

— Z dotychczasowych szczegółów tak by wynikało, ale słuchaj dalej. Otóż fafety te, według przedłożonego wykazu, zużyły 306 metrów kwadratowych szkła zbrojenowego, 2,5 m kw szkła okiennego 150 kg kiliu, 80 kg gwoździ, 25 kg kredy, 6 kg blachy cynkowej, a tymczasem



Narodziny działacza

Kierownik oddziału kultury przedium PRN zatarł dlonie, uśmiechnął się szeroko i powiedział:

— Nareszcie! Ze spół PGR Dżbanuski wywalczył etat in-

struktora kulturalno-oświatowego. Rosną nasze kadry, rosną!

Kierownik nie był bynajmniej odosobniony w swym entuzjzmie. Równie wielką radość okazali z tego powodu towarzysze w Komitecie Powiatowym partii, Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa, Zarządzie Powiatowym ZMP i ZSCh.

— Rośnie nasz aktów, rośnie! — mówili i zacierali ręce.

Zacierał również ręce dyrektor zespołu PGR Dżbanuski. Instruktor udał się. Chłopak był obrotny, pełen zapału do pracy. Ożywił świetlicę w zespole, uruchomił świetlicę w dwóch gospodarstwach, organizował punkty biblioteczne, zespół chórów, orkiestrę mandolinistów, opracował plan akcji odczytowej. Kultura w Dżbanuskach święciła prawdziwy renesans.

Wielki ożdzarski instruktorze niosły się szeroko i coraz bardziej radowały serca mężów odpowiedzialnych za kulturę na szczeblu powiatu. Pierwszy odczytał się oddział kultury:

— Jutro odbędzie się narada oświatowego, oświatowego. Obecność obowiązkowa!

— No tak, ale iluzjonista za swoje występy otrzymuje dość suta zapłatę, a oni jakie mają z tego korzyści?

— Przypuszczalnie jakiś zysk musiał im przypaść w udziale, gdyż cały seans, to jest głębokość bliźniaka, w rachunku oplewał na sumę 75,077 złotych i 62 grosze.

Szkoda tylko — dodał na zakończenie Feluś — że tak ułudolnieni ludzie marują swoje talenty gdzieś tam w PGR-ach. Mogłoby przecież występować w dużych miastach, w obzernych halach czy innych pomieszczeniach. Warto by ich też zobaczyć na sali sądowej.

STEM

Białystok w obrazkach

Facet pod muchą nocą na plantach,

Wlaził niespodzianie na milicjanta, Wlaził z zadziwienia aż siadł na ziemię, Sądząc, że ma już delirium tremens.

Pewien zmęczony, głodny przechodzień, Bez wódki obiad chciał zjeść w gospodzie, Gdy nic przez pół dnia kelner nie podał, Zamówił wódkę i... dostał obiad.

ZBIGNIEW ROMANOWSKI

wa. Narada potrwa dwa dni.

Pojechał instruktor, dwa dni obradował, ledwie wrócił — telefon. Z Komitetu Powiatowego.

— Jutro odprawa instruktorów niełatwych. Obecność obowiązkowa.

— Ale, towarzyszu, ja nie jestem instruktorem...

— Jesteście, jesteście. Egzekutywa was zatwierdziła. Cześć!

Nazajutrz dało znać ZMP: konferencja. Potem odczytał się związek zawodowy: przeszkolenie.

Potem ZSCh: narada w sprawie konkursu czytelniczego. I znowu od początku: oddział kultury — odprawa, Komitet Powiatowy — semina-rium, ZMP — narada.

— Jutro odbędzie się narada oświatowego, oświatowego. Obecność obowiązkowa!

— Jutro odbędzie się narada oświatowego, oświatowego. Obecność obowiązkowa!

— Jutro odbędzie się narada oświatowego, oświatowego. Obecność obowiązkowa!

— Jutro odbędzie się narada oświatowego, oświatowego. Obecność obowiązkowa!

— Jutro odbędzie się narada oświatowego, oświatowego. Obecność obowiązkowa!

— Jutro odbędzie się narada oświatowego, oświatowego. Obecność obowiązkowa!

— Jutro odbędzie się narada oświatowego, oświatowego. Obecność obowiązkowa!

STEM

Białystok w obrazkach

Facet pod muchą nocą na plantach,

Wlaził niespodzianie na milicjanta, Wlaził z zadziwienia aż siadł na ziemię, Sądząc, że ma już delirium tremens.

Pewien zmęczony, głodny przechodzień, Bez wódki obiad chciał zjeść w gospodzie, Gdy nic przez pół dnia kelner nie podał, Zamówił wódkę i... dostał obiad.

ZBIGNIEW ROMANOWSKI

ZBIGNIEW ROMANOWSKI

Kazimierz Nowak

Sonety białostockie

XVIII

(Autorowi wywiadu w „Życiu Białostockim”, który podkrył, 12 woj. białostockie zamieszkuje 400 tys. mieszkańców — w szczególności pościągami).

Twórczość Welisa czy Lema — to są hocki-klocki, W naszym grodzie na zawsze autorytet zgasił ich, Gdyż się u nas pojawił Atylla fantazji: Kuba Wirus — piszący w „Życiu Białostockim”.

Szyler-Szolkim ów grodzki mag i telepała, Rezultatów swych prorocstw nie kryje przed nikim: Meczów, których nie było, są w „Życiu” wyniki, Na problemy z pasjansą odkryte — trwa atak.

W dni zwyczajne — maleńkie kaczuszki wypuszcza, Zaś w niedziele — kaczory, większe przepowiadnie, By się miała czym dławić czytelników fluszcza.

W taki sposób powstaje wciąż twórczość radosna, Którą trawiać — czytelnik sinieje lub blednie, I się szczypie, by stwierdzić, czy blika nie dostał...

Pod włos

Figlarki

Dobry humor i skłonność do niewinnych żartów nie są bynajmniej przywilejem ludzi młodych. Świadczy o tym nie tyle przykład Bernarda Shaw'a — ile życie i czyni dwóch przemyślnych staro-

wsli Piliłki, pow. bielecki, Józefa i Franciszka Zukowskich. Te dwie wesołe kumoszki, mimo że obie mają po pięćdziesiąt lat „haktem” robią czasami takie figle, że po prostu można nie ufać im do śmiechu.

Oto jeden z ich pełnych intryg żartów. Mieszkaniec Piliłki, Wypychowej, zachorowało dziecko. Choroba objawiała się tym, że owe kłumieskie małeństwo płakało po nocach. Gdy Józefa Zukowska dowiedziała się o tym fakcie — w głowie jej zrodził się pomysł kapitalnego kawału. Poszła do Wypychowej i oświadczyła jej:

— Wielecie, kumy, na wasze dziecko ktoś rzucił „urok”. Dacie co laska — to my razem z Franją wygonimy tego ducha z waszego malego...

O tym, co Wypychowej obiecała ona sama, winioma z wyprzedzeniem zleża ducha — milczą karty pillickiej historii. Natomiast na kartach tych pod datą 25 stycznia anno domini 1958 znajduje się następująca treść: Wzmianka pillicka kronikarska: „W dniu dzisiejszym Józefa i Franciszka Zukowskie odmiawiały urok dziecka Wypychowej. Czyny te w ten sposób, że dziecko ułożyły na gnojniku, przykryły je korytem i przez to koryto przepędziły trzy razy stado wiewiórek. Czynnemu temu przyglądał się liczni mieszkańcy Piliłki...”

Jak więc widzimy — był to przedziwny żart. Nie jedyny zresztą w bogatym życiu wymienionych staroświek. Zarcił polegające na różnorodnych „zamawianiu uroków” są bowiem

tromonterem. Przewidując GRN bowiem nie opłacało rachunku za prąd elektryczny w świetlicy i w związku z tym światło zostało z niej wyłączone.

Fakt ten nie odbił się specjalnie na życiu świetlicowym w Rogienicach Wielkich. Więć między kulturą a elektrotechniką umacnia się...

(W PGR Stara Jucha do paszy dla trzody chlewnie) nie dodaje się odpowiedniej ilości soli mineralnej w związku z tym inwentarz żywy tego PGR liże ściany i zjada tynki).

My też chcielibyśmy to wiedzieć...

Kultura i elektrotechnika

Jak się okazuje — pomiędzy kulturą a elektrotechniką istnieje bardzo ścisły związek. Związek ten daje się zauważyć we wsi Rogienice Wielkie w pow. Łomża.

We wsi tej bowiem każdy z tych, którzy chcą korzystać ze świetlicowych rozrywek, musi być elek-

— Popatrz, świnie, do tego lustra. Zobaczyć, jak przybyłaś na wadze po wylizaniu ścian w chlewni...

(Rys. „Wożyk”)

(Rys. „Wożyk”)

- B. Bittnerówna
- H. Mickiewiczówna
- W. Gruca
- L. Finze

GDZIE?

W Białymstoku KIEDY?

W niedzielę 11 i poniedziałek 12 bm. Bilety rozprowadza od dnia 5 bm. Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku (godz. 8—16). Szczegóły w najbliższych dniach.

W niedzielę

Narada mieszkańców Białegostoku z budowniczymi

Jak już podawaliśmy w niedzielę w świetlicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego przy ul. Dzierżyńskiego odbędzie się narada mieszkańców Białegostoku z budowniczymi miasta.

Na naradę tę mogą przyjechać wszyscy, którzy chcą się podzielić uwagami i spostrzeżeniami na temat naszego budownictwa mieszkaniowego. Wnioski z niedzielnego narady przekazane zostaną



Teatr im. Al. Węgierskiego w Białymstoku: sobota i niedziela 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30, 23.00, 23.30, 24.00, 24.30, 25.00, 25.30, 26.00, 26.30, 27.00, 27.30, 28.00, 28.30, 29.00, 29.30, 30.00, 30.30, 31.00, 31.30, 32.00, 32.30, 33.00, 33.30, 34.00, 34.30, 35.00, 35.30, 36.00, 36.30, 37.00, 37.30, 38.00, 38.30, 39.00, 39.30, 40.00, 40.30, 41.00, 41.30, 42.00, 42.30, 43.00, 43.30, 44.00, 44.30, 45.00, 45.30, 46.00, 46.30, 47.00, 47.30, 48.00, 48.30, 49.00, 49.30, 50.00, 50.30, 51.00, 51.30, 52.00, 52.30, 53.00, 53.30, 54.00, 54.30, 55.00, 55.30, 56.00, 56.30, 57.00, 57.30, 58.00, 58.30, 59.00, 59.30, 60.00, 60.30, 61.00, 61.30, 62.00, 62.30, 63.00, 63.30, 64.00, 64.30, 65.00, 65.30, 66.00, 66.30, 67.00, 67.30, 68.00, 68.30, 69.00, 69.30, 70.00, 70.30, 71.00, 71.30, 72.00, 72.30, 73.00, 73.30, 74.00, 74.30, 75.00, 75.30, 76.00, 76.30, 77.00, 77.30, 78.00, 78.30, 79.00, 79.30, 80.00, 80.30, 81.00, 81.30, 82.00, 82.30, 83.00, 83.30, 84.00, 84.30, 85.00, 85.30, 86.00, 86.30, 87.00, 87.30, 88.00, 88.30, 89.00, 89.30, 90.00, 90.30, 91.00, 91.30, 92.00, 92.30, 93.00, 93.30, 94.00, 94.30, 95.00, 95.30, 96.00, 96.30, 97.00, 97.30, 98.00, 98.30, 99.00, 99.30, 100.00, 100.30, 101.00, 101.30, 102.00, 102.30, 103.00, 103.30, 104.00, 104.30, 105.00, 105.30, 106.00, 106.30, 107.00, 107.30, 108.00, 108.30, 109.00, 109.30, 110.00, 110.30, 111.00, 111.30, 112.00, 112.30, 113.00, 113.30, 114.00, 114.30, 115.00, 115.30, 116.00, 116.30, 117.00, 117.30, 118.00, 118.30, 119.00, 119.30, 120.00, 120.30, 121.00, 121.30, 122.00, 122.30, 123.00, 123.30, 124.00, 124.30, 125.00, 125.30, 126.00, 126.30, 127.00, 127.30, 128.00, 128.30, 129.00, 129.30, 130.00, 130.30, 131.00, 131.30, 132.00, 132.30, 133.00, 133.30, 134.00, 134.30, 135.00, 135.30, 136.00, 136.30, 137.00, 137.30, 138.00, 138.30, 139.00, 139.30, 140.00, 140.30, 141.00, 141.30, 142.00, 142.30, 143.00, 143.30, 144.00, 144.30, 145.00, 145.30, 146.00, 146.30, 147.00, 147.30, 148.00, 148.30, 149.00, 149.30, 150.00, 150.30, 151.00, 151.30, 152.00, 152.30, 153.00, 153.30, 154.00, 154.30, 155.00, 155.30, 156.00, 156.30, 157.00, 157.30, 158.00, 158.30, 159.00, 159.30, 160.00, 160.30, 161.00, 161.30, 162.00, 162.30, 163.00, 163.30, 164.00, 164.30, 165.00, 165.30, 166.00, 166.30, 167.00, 167.30, 168.00, 168.30, 169.00, 169.30, 170.00, 170.30, 171.00, 171.30, 172.00, 172.30, 173.00, 173.30, 174.00, 174.30, 175.00, 175.30, 176.00, 176.30, 177.00, 177.30, 178.00, 178.30, 179.00, 179.30, 180.00, 180.30, 181.00, 181.30, 182.00, 182.30, 183.00, 183.30, 184.00, 184.30, 185.00, 185.30, 186.00, 186.30, 187.00, 187.30, 188.00, 188.30, 189.00, 189.30, 190.00, 190.30, 191.00, 191.30, 192.00, 192.30, 193.00, 193.30, 194.00, 194.30, 195.00, 195.30, 196.00, 196.30, 197.00, 197.30, 198.00, 198.30, 199.00, 199.30, 200.00, 200.30, 201.00, 201.30, 202.00, 202.30, 203.00, 203.30, 204.00, 204.30, 205.00, 205.30, 206.00, 206.30, 207.00, 207.30, 208.00, 208.30, 209.00, 209.30, 210.00, 210.30, 211.00, 211.30, 212.00, 212.30, 213.00, 213.30, 214.00, 214.30, 215.00, 215.30, 216.00, 216.30, 217.00, 217.30, 218.00, 218.30, 219.00, 219.30, 220.00, 220.30, 221.00, 221.30, 222.00, 222.30, 223.00, 223.30, 224.00, 224.30, 225.00, 225.30, 226.00, 226.30, 227.00, 227.30, 228.00, 228.30, 229.00, 229.30, 230.00, 230.30, 231.00, 231.30, 232.00, 232.30, 233.00, 233.30, 234.00, 234.30, 235.00, 235.30, 236.00, 236.30, 237.00, 237.30, 238.00, 238.30, 239.00, 239.30, 240.00, 240.30, 241.00, 241.30, 242.00, 242.30, 243.00, 243.30, 244.00, 244.30, 245.00, 245.30, 246.00, 246.30, 247.00, 247.30, 248.00, 248.30, 249.00, 249.30, 250.00, 250.30, 251.00, 251.30, 252.00, 252.30, 253.00, 253.30, 254.00, 254.30, 255.00, 255.30, 256.00, 256.30, 257.00, 257.30, 258.00, 258.30, 259.00, 259.30, 260.00, 260.30, 261.00, 261.30, 262.00, 262.30, 263.00, 263.30, 264.00, 264.30, 265.00, 265.30, 266.00, 266.30, 267.00, 267.30, 268.00, 268.30, 269.00, 269.30, 270.00, 270.30, 271.00, 271.30, 272.00, 272.30, 273.00, 273.30, 274.00, 274.30, 275.00, 275.30, 276.00, 276.30, 277.00, 277.30, 278.00, 278.30, 279.00, 279.30, 280.00, 280.30, 281.00, 281.30, 282.00, 282.30, 283.00, 283.30, 284.00, 284.30, 285.00, 285.30, 286.00, 286.30, 287.00, 287.30, 288.00, 288.30, 289.00, 289.30, 290.00, 290.30, 291.00, 291.30, 292.00, 292.30, 293.00, 293.30, 294.00, 294.30, 295.00, 295.30, 296.00, 296.30, 297.00, 297.30, 298.00, 298.30, 299.00, 299.30, 300.00, 300.30, 301.00, 301.30, 302.00, 302.30, 303.00, 303.30, 304.00, 304.30, 305.00, 305.30, 306.00, 306.30, 307.00, 307.30, 308.00, 308.30, 309.00, 309.30, 310.00, 310.30, 311.00, 311.30, 312.00, 312.30, 313.00, 313.30, 314.00, 314.30, 315.00, 315.30, 316.00, 316.30, 317.00, 317.30, 318.00, 318.30, 319.00, 319.30, 320.00, 320.30, 321.00, 321.30, 322.00, 322.30, 323.00, 323.30, 324.00, 324.30, 325.00, 325.30, 326.00, 326.30, 327.00, 327.30, 328.00, 328.30, 329.00, 329.30, 330.00, 330.30, 331.00, 331.30, 332.00, 332.30, 333.00, 333.30, 334.00, 334.30, 335.00, 335.30, 336.00, 336.30, 337.00, 337.30, 338.00, 338.30, 339.00, 339.30, 340.00, 340.30, 341.00, 341.30, 342.00, 342.30, 343.00, 343.30, 344.00, 344.30, 345.00, 345.30, 346.00, 346.30, 347.00, 347.30, 348.00, 348.30, 349.00, 349.30, 350.00, 350.30, 351.00, 351.30, 352.00, 352.30, 353.00, 353.30, 354.00, 354.30, 355.00, 355.30, 356.00, 356.30, 357.00, 357.30, 358.00, 358.30, 359.00, 359.30, 360.00, 360.30, 361.00, 361.30, 362.00, 362.30, 363.00, 363.30, 364.00, 364.30, 365.00, 365.30, 366.00, 366.30, 367.00, 367.30, 368.00, 368.30, 369.00, 369.30, 370.00, 370.30, 371.00, 371.30, 372.00, 372.30, 373.00, 373.30, 374.00, 374.30, 375.00, 375.30, 376.00, 376.30, 377.00, 377.30, 378.00, 378.30, 379.00, 379.30, 380.00, 380.30, 381.00, 381.30, 382.00, 382.30, 383.00, 383.30, 384.00, 384.30, 385.00, 385.30, 386.00, 386.30, 387.00, 387.30, 388.00, 388.30, 389.00, 389.30, 390.00, 390.30,

Wapno z „białej glinki“

Niebywały w dziejach Białostocki rozwój budownictwa wymaga wykorzystania miejscowych surowców do produkcji nieodzownych dla budownictwa wiejskiego i miejskiego środków wiążących — wapna i cementu.

Przeprowadzone przez nas w roku ubiegłym doświadczalne wypały próbek miejscowej kredy (zwanej przez ludność „glinką białą“) oraz wypały sztucznie spieparowanych mieszanek kredy z gliną, wykazały całkowitą przydatność otrzymanego wapna i cementu dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego i gospodarczego. Aktywności Klubu Techniki i Racjonalizacji przy białostockim ZBM przeprowadzili wstępne badania, które wykazały możliwość odkrywkowej eksploatacji złóż, gdyż kreda zalega na głębokości 1,5 — 4,5 m od powierzchni. W wykryciu złóż kredy ekipom Klubu TiR dużą pomoc okazała ludność miejscowa.

Nowe zagłębienie kredowe

Złóż przydatnych do wypału wapna jest w naszym województwie sporo. Znajdują się one w okolicach: Suławy, Krety, Nowego Dworu, Pieszczyń, Radunina, Zasady, Supraśla, Ciasnego, Mielnika i prawdopodobnie także w okolicach Siemiatycz, Jałówki, Suchowoli, Augustowa, Suwałk, Gołdapi, Łomży, Kudrycz, Złotej i Czarnej Wsi, Zabłudowa, Antoniuka i innych miejscowości.

Boğata, lecz jeszcze niedostatecznie zbadana, jest ziemia białostocka. Wiele kopalin, które kryje w sobie, jeszcze nie zbadano. Na pewno ludności miejscowej znany jest szereg innych złóż, być może znacznie wydajniejszych niż te, które dotychczas eksploatujemy. Dlatego też prosimy wszystkich mieszkańców Białostocka o nadzysłanie do Klubu Techniki i Racjonalizacji przy ZBM w Białymstoku, ul. Dzierżyńskiego 14/16, wszelkich danych o wiadomych im pokładach w celu ułatwienia opracowania planu wykorzystania.

Piec Ślusarewa

Od dawna szeroko wykorzystują miejscowe złoża gliny białej do produkcji ogniotrwałych materiałów budowlanych radzieckie kołchozy, sowchozy i zakłady powiatowe. Wspaniałe wyniki w zakresie wypalania wapna z kredy osiągnęli: majster kołchozu im. Lenina Wasyli Pietrowicz Ślusarew, G. A. Gonczarenko z Sawicz, inż. A. A. Tyszkiewicz i wielu innych nowatorów i racjonalizatorów radzieckich.

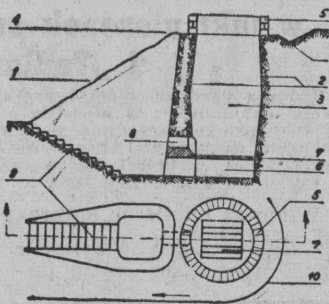
W kołchozie im. Lenina nowator Ślusarew urządził piec do wypału kredy w zboczu wzniesienia kredowego (1) bez wzmocnienia ścian (2) szybu (3). Górna i dolna średnice szybu mają po 3 metry, średnica — 3,5 metra, wysokość (głębokość) 6 m w zboczu kredowym i 0,8 m ponad poziom terenu (4). Ścianki (5) nad poziomem terenu są wykładane z dużych kawałków kredy lub brykietów kredowych na zaprawie glinianej. W dnie szybu przez cały piec przeprowadzony jest rów (6) o szerokości 0,7 m i głębokości 0,6 m.

Przy bokach tego wykopu postawiane są słupki z cegiel ułożonych na płask. Na słupkach znajduje się ruszt (7), wykonany ze starych osi od wozu, a pod rusztem mieści się palenisko (6).

W czołowej ścianie szybu jest otwór (8) o wymiarach 0,5 x 0,5 m. Służy on do wyładunku wypalonego wapna (otwór ten na czas wypału zakłada się kawałkami cegły lub kredy na zaprawie glinianej).

Do paleniska (6) i otworu wyładunkowego (8) w wykopie, urządzonym w zboczu wzniesienia kredowego znajdują się żelazce (9). Stopnie tego są umocowane deskami lub kamieniem polnym. Piec okala rowek (10), służący do odprowadzania wód powierzchniowych.

Kawałki lub brykiety kredowe ładuje się warstwami o grubości 15 cm na prze-



Piec Ślusarewa.

mian z warstwami węgla (około 90—120 kg w jednej warstwie) do połowy wysokości pieca. Po rozpaleniu odpadów drzewnych pod rusztem i wytworzeniu ciągu, przeprowadza się dalszy załadunek górnej połowy szybu (około 40 warstw łącznie).

Na rozpalenie zużywa się około 2 metry sześciennego odpadów drzewnych, chrustu itp. Po upływie 8 godzin zapalają się dolne warstwy węgla.

Gdy minie doba od chwili rozpalenia, kreda osiada i piec doładowuje się 8—10 warstwami kredy i węgla. W trzeciej dobie wypału ogień wychodzący na powierzchnię jest zasypywany warstwą drobnej kredy. W 6-tej dobie wypału prowizoryczną zasłonę otworu (8) rozbiiera się i rozładowuje się piec przy pomocy łopaty.

Na załadunek pieca potrzeba około 55 ton kredy i 5 ton węgla. W rezultacie otrzymuje się 30—32 tony wapna palonego, które może zastąpić 45 ton dotychczas dowożonego wapna „handlowego“. A to dlatego, że wapno dowożone przeważnie jest częściowo rozładowane i nasyczone dwutlenkiem węgla w czasie transportu, składowania i przeładunków. W ten sposób kołchoz im. Lenina całkowicie zaspokaja własne potrzeby oraz ze sprzedaży wapna uzyskuje ponad 100 tys. rubli rocznego dochodu.

Piec szachtowy

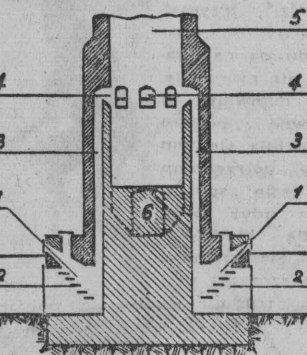
Na terenach radzieckiej Białorusi kredę wypala się na wapno w pierścieniowych,

niesklepionych piecach, zagłębionych w ziemi oraz w murowanych piecach szachtowych z paleniskami, umożliwiających stosowanie niskowartościowego, miejscowego paliwa i lepsze wykorzystanie energii cieplnej opału.

Na rysunku pokazana jest dolna część murowanego pieca szachtowego, który znajduje się w miasteczku Rosy (województwo wolkowskie). Torf, małowartościowe odpady z tartaku, chrust lub karpina są spalane w półgłazowych paleniskach (1) z rusztami schodkowymi (2). Wytworzony w paleniskach półgłaz poprzecznymi kanałami (3) i okienkami (4) dostaje się do tak zwanego szachtu (5).

Pełne spalanie półgłazu następuje w piecu szachtowym. Powietrze, dostające się do pieca przez otwory (6), przechodzi poprzez już wypalone gorące wapno, podgrzewa się do około 400 stopni C i znacznie zmniejsza zużycie opału. Uzyskane doświadczenia nowatorów radzieckich szeroko rozpowszechniają i obecnie kołchozy im. Kalinina, Czerwony Don, im. Malenkowa, im. Woroszyłowa, im. Chruszczowa i inne zorganizowały własną produkcję wapna z kredy i całkowicie zaspokoiły potrzeby własnych budów oraz uzyskują znaczne dochody ze sprzedaży wapna.

Jestem pewien, że sprawą wapna „białostockiego“ zainteresują się aktywiści na-



Piec szachtowy.

szych spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów, przeprowadzą badania swoich złóż i próbne wypały i w ten sposób niedużymi nakładami uruchomią produkcję wapna na potrzeby własne oraz okolicznych wsi i miasteczek. Szczególnie korzystne będzie uruchomienie produkcji wapna w okolicach odległych od stacji kolejowych i znajdujących się w pobliżu torowisk.

inż. BORYS BIBILLO

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Początek pomyślny

Na taflach lodowej pokrytej wodą hokeiści Zryw remisują ze Startem Łódź

Sympatia publiczności po stronie zawodników Suwałk

ŁÓDŹ. (tel. wł.) Pierwszy występ młodych hokeistów suwalskiego Zrywu na łódzkiej tafli w ramach spotkań o awans do II ligi przyniósł im połowiczny sukces. Po zwycięstwie, uporczywej walce nasi reprezentanci zremisowali ze Startem Łódź 2:2 (1:1, 1:1, 0:0).

W Chinach

Zwycięstwo Garbarni

w czwartym meczu

Przebywający na tournée w Chinach Ludowych piłkarze krakowskiej Garbarni rozegrali w Uchaniu czwarte z kolei spotkanie. Przeciwnikiem zespołu polskiego była reprezentacja Armii Chińskiej. Mecz zakończył się zwycięstwem Garbarni — 2:1 (0:0). Strzelcem obu bramek dla Garbarni był Głajcar.

W najbliższą niedzielę, 4 bm., Garbarnia rozegra w Czunczynie ostatnie spotkanie i następnie uda się w drogę powrotną do kraju.

Może skrzyżujemy pięści z bokserami Albionu

Angielska Federacja Bokserska zwróciła się ostatnio do GKKF z propozycją rozegrania dwóch spotkań z Polską. Anglicy proponują rozegranie pierwszego meczu w maju w Polsce, a rewanżu na jesień 1961 r. w Anglii.

Sekcja boks GKKF rozpatrzy propozycję Anglików na swym najbliższym posiedzeniu.

Notatnik

sportowy

W sobotę 3 marca br. o godzinie 9 w sali Powiatowego Zarządu Łączności w Białymstoku odbędzie się plenum sekcji gimnastycznej WKKF.

Rada TKS Start — Pogoń Białystok zawiadamia, że walne zgromadzenie członków koła zostało przełożone z dnia 4 marca br. na dzień 11 marca br. (godzina 15).

Porażki białostockich zespołów

w I dniu turnieju siatkówki

Pierwszy dzień półfinałowego turnieju o puchar CRZZ w siatkówkę kobiet i mężczyzn zakończyło spotkanie kobiece warszawskiej Sparty z Kolejarzem Białystok. Kolejarki, mimo ambitnej postawy przegrały zdecydowanie do rutynowanych I-ligowych warszawianek, ulegając im gładko w 3 setach 4:15, 8:15, 3:15.

Następny mecz, w którym spotkały się zawodniczki Kolejarza Olsztyn i Stali Kraśnik, mimo słabszego poziomu miał niezwykle zacięty i emocjonujący przebieg. Rozstrzygnięcie padło dopiero w 5-tym secie, który bardziej opanowane siatkarki Olsztyna wygrały 15:12. Wynik tego spotkania 3:2 (15:9, 11:15, 12:15, 15:8, 15:12).

W spotkaniach mężczyzn pierwszoligowi siatkarze warszawskiej Sparty zdecydowanie pokonali Budowlanych Olsztyn 3:0 (15:11, 15:5, 15:7). Jednak mimo bezapelacyjnego zwycięstwa nie wykazali formy, jakiej się wymaga od reprezentantów najwyższej klasy państwowej.

Ostatni mecz pierwszego dnia turnieju, którego autorami byli siatkarze Stali Świdnik i białostockiej Sparty miał niezwykle ciekawy przebieg. Po dwóch przegranych setach, zawodnicy Sparty przyspieszając grę, nie psując sobie przy zagrywkach, nie zmarnowali w pierwszych setach i w efekcie doprowadzając do stanu 2:2. Jednak w decydującym secie Stalowcy z miejsca obejmując prowadzenie 12:3 i mimo ofiarnej, rozpaczliwej walki białostoczian o każdą piłkę, wygrała seta 15:8 i spotkanie 3:2 (15:13, 15:9, 10:15, 10:15, 15:8).

W sobotę 4 niedziela odbędzie się następne spotkanie w turnieju siatkówki. (ko)

KALENDARZYK

impres sportowych

SOBOTA Białystok

Godz. 15 — Hala Sparty — Spotkania w ramach półfinałowego turnieju w siatkówkę kobiet i mężczyzn o Puchar CRZZ. Grają: kobiety: Warmia Olsztyn — Ruch Białystok, Sparta Warszawa — Stal Kraśnik; mężczyźni: Budowlani Olsztyn — Stal Świdnik, Sparta Warszawa — Sparta Białystok.

Łomża

Kino „Październik“ — Indywidualne mistrzostwa województwa białostockiego w boksie seniorów.

NIEDZIELA Białystok

Godz. 9 — Hala Sparty — Spotkania w ramach półfinałowego turnieju w siatkówkę kobiet i mężczyzn o Puchar CRZZ, grają: kobiety: Sparta Warszawa — War-

mia Olsztyn, Stal Kraśnik — Ruch Białystok; mężczyźni: Sparta Warszawa — Stal Świdnik, Budowlani Olsztyn — Sparta Białystok.

Godz. 10 — Hala sportowa przy ul. Bema — Mistrzostwa wojewódzkie ZS Gwardia w gimnastyce.

Godz. 10 — Spotkania o mistrzostwo klasy A w tenisie stołowym, Grają: AZS B-stok — Start Grajewo, Włókniarz B-stok — Pogoń B-stok, Jagiellonia B-stok — Kolejarz B-stok, Zryw B-stok — Leśka Olecko.

Godz. 11 — Liceum Pedagogiczne — Spotkania o mistrzostwo klasy B w siatkówkę mężczyzn z udziałem drużyn: Włókniarz Wasilków, Start Grajewo, AZS II Białystok.

Kino „Październik“ — Indywidualne mistrzostwa województwa białostockiego w boksie seniorów.

Od naszego korespondenta z Melbourne

ROSNA APETYTY

Tym razem odbiór był fatalny. Połączenie z Melbourne otrzymaliśmy dokładnie co do minuty, ale słowa zgłaszały jakieś trzaski, chwilami nie było słychać. Wyłączenie tej zagadki przyniosło nam już deszcze z Nowego Jorku. Oto wskutek wybuchu na koronie słonecznej gazów o sile odpowiadającej mniej więcej wybuchowi miliona bomb wodorowych, nastąpiło gwałtowne promieniowanie kosmiczne, które przerwało łączność telefoniczną między Australią i Ameryką a Europą. Jak się tego obawiali fizycy, ale poważnie skomplikowało naszą rozmowę, odbywającą się na najdłuższym odcinku — od Anglii do Sydney — drogą radiową.

A oto relacje Stefana Kalusa.

ANGAŻUJĄ JUŻ KUCHARZY... W EUROPIE

Ulewnie deszcze zahamowały nieco tempo budowy obiektów olimpijskich. Organizatorzy zapewniają jednak, że mimo to nie tylko na czas, ale jeszcze dużo wcześniej wszystko będzie gotowe.

Wież olimpijska jest już prawie ukończona. Na wszelki wypadek postawiono jeszcze dodatkowo ponad setkę domków. Obecnie trwają prace przy urządzaniu ich wnętrza: sypialni, pokoi jadalnych oraz kuchni.

Do Europy udał się już przedstawiciel Australijskiego Komitetu Olimpijskiego, by zaangażować specjalnych kucharzy. Gospodarze chcą bowiem dostosować kuchnię we wsi olimpijskiej do narodowych i religijnych obyczajów wszystkich uczestników Olimpiady. Polska, Związek Radziecki, Czechosłowacja i Jugosławia przydzielone zostały do jednej grupy „kulinarnej“.

NAJWIĘKSZA NADZIEJA — BIEGACZE

Gospodarze najsilniej wiążą swe nadzieje z biegaczami, którzy biją rekord za rekordem. Znacze już z deszczu i mych korespondencji doskonałe wyniki Landy'ego, Stephensa, Clarka, Lincolna. To kandydaci na złote medale w średnich i długich dystansach (Landy zamierza startować w jednym i drugim). W sprintach Australijczycy liczą poważnie na Hogana. Kevin Hogan, rodem z Queensland, mieszkający od paru miesięcy w Melbourne, przebiegł ostatnio 100 jardów w rekordowym czasie 9,5 sek.

„Pewniak“, to oczywiście również Shirley Strickland, która lekko uzyskuje ostatnio 10,8 na 100 jardów i 11,0 na 80 m przez płotki. Oczywiście to nie najlepsze osiągnięcia Shirley. Zresztą pamiętacie ją chyba z okresu zeszłorocznych Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży w Warszawie, kiedy to pobiła rekord świata w biegu na

„setkę“. Strickland nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Podobnie jak inni sportowcy australijscy lubi sprawiać niespodzianki. A okazja ku temu nadarzy się niebawem znakomita.

Oto w sobotę 10 i poniedziałek 12 marca odbędzie się Letni Karnawał Lekkoatletyczny, do którego zawodnicy i zawodniczki Australii przygotowują się bardzo starannie. A co w niedzielę? — spytacie. — Dlatego w niedzielę będzie przerwa. Dlatego, że w stanie Victoria nie wolno w niedzielę i święta urządzać żadnych płatnych imprez (nawet kina i teatru są tutaj w te dni pozamykane), zaś Letni Karnawał Lekkoatletyczny, z udziałem najlepszych sportowców Australii, jest imprezą dochodową, mającą zasilić fundusze olimpijskie...

...NO I PŁYWACY

Niemniejszą otuchą napawają Australijczyków pływacy. O fantastycznych wyczynach 14-letniej uczennicy Faith Leech już Wam pisałem. Tak samo o doskonałej Lorraine Crapp. I oto nieoczekiwanie Crapp zostaje pokonana przez młodszą Australijkę Dawn Fraser, która przepląnęła 110 jardów (100,58 m — przyp. red.) w stylu dowolnym w czasie 1:04,5. Przed 20 laty rekord na 100 m w tym stylu pobiła Holenderka van den Ouden, ustanawiając „żelazny“ czas 1:04,6 i dopiero teraz, w australijskim mieście Adelaide, młodzieńca Dawn Fraser pobiła go z kretesem, stając

się jedną z największych nadziei Australijczyków na złoty medal.

A 20-letni Murray Rose, który ostatnio ustanowił rekord świata na 880 jardów czasem 9:33,4? A David Theile, który w stylu grzbietowym, na dystansie 100 m uzyskał na 55-jardowym basenie najlepszy na świecie czas 1:04,0?

Ale nie tylko na biegaczy i pływaków liczą Australijczycy. Nadzieja ich to również sztafeta kobiet 4x100, wioślarstwo oraz boks.

Australijczycy liczą poza tym na jeszcze jeden aut — na swój klimat, który sądząc na przykładzie z trójką lekkoatletów węgierskich nie bardzo odpowiada Europejczykom. Trener węgierskich gości Igloi powiedział wręcz, że bieżnia australijska jest ciężka, że klimat jest trudny, najmniej trzeba dwóch tygodni na zaaklimatyzowanie...

GOŚCINNI... ZA PIENIADZE

Właściciele hoteli w Melbourne zwrężyli dobry interes. Już obecnie z różnych stron świata napływają zgłoszenia miłośników sportu, którzy pragnęliby przyjechać do stolicy stanu Victoria na okres Igrzysk Olimpijskich. Właściciele hoteli w Melbourne są bardzo gościnni. Nikomu nie odmawiają, ale żądają horendalnie wysokich opłat. Za pobyt od 22 listopada do 8 grudnia, a więc za dwa tygodnie hotelarze melbournscy wycenają haracz w wysokości 200 funtów szterlingów.

Prasa miejscowa zarzuca organizatorom Olimpiady, że w niedostatecznie atrakcyjny sposób propagują w Europie i Ameryce zbliżające się Igrzyska. Wydaje mi się, że tolerancja takiego paska z pewnością nie rozkręca Olimpiady. Nie przysporzy też dobrej sławy ani samej imprezie, ani miastu.

Sprawa, jak słyszałem, ma się oprzeć o parlament stanu Victoria, gdyż właściciele hoteli w Melbourne nie chcą bynajmniej poskromić swych apetytów.

STEFAN KALUS